

29 listopada 2017



Kolejne trojaczki w szpitalu wojewódzkim

Odeta, Artur i Wiktor przyszły na świat nagle. Tak wczesnego porodu nikt się nie spodziewał. Jednak życie trójki rodzeństwa uratowali lekarze z Kliniki Neonatologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach. Trojaczki zostały 29 listopada wypisane do domu. Dzieci, tradycyjnie, otrzymały prezenty od wojewody, marszałka i dyrektora szpitala.

W przypadku przyjścia na świat Odety, Artura i Wiktora, dzieci, Julity i Wojciecha Krawczyków, wszystko wydarzyło się nagle. To, że maluchy muszą się urodzić w 29 tygodniu ciąży, okazało się o 5 nad ranem, 2 października. Wiadomo było, że dzieci nie mogą być po urodzeniu samodzielne.

- To był moment bardzo trudny. Pani doktor zdążyła wykonać kilka telefonów, że mamy sytuację kryzysową. Wszyscy jak najszybciej staraliśmy się przyjechać, ale lekarz dyżurny musiał wziąć na siebie obowiązek zabezpieczenia życia tych dzieci, a razem z panią doktor była lekarz rezydent i pani położna. Wielkie ukłony dla tych osób i moje gratulacje, że przeprowadziły wspaniałe dzieci, przez ten najtrudniejszy moment - mówiła **Grażyna Pazera**, kierownik Kliniki Neonatologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach.

Cesarskie cięcie wykonali wówczas ginekolodzy i położnicy: Mariusz Malmur i Daniel Wolder. Przy porodzie obecny był anestezjolog Tomasz Florek. Na Bloku Porodowym pracowały tej nocy położne: Joanna Słota, Marzena Wrześniewska i Emilia Mochocka.

Trojaczki w pierwszych chwilach życia ratowały: neonatolog Ewelina Sękowska, Magdalena Stąpor-Wałęga - lekarz rezydent w Klinice Neonatologii, położne neonatologiczne: Natalia Skrzecińska, Aneta Kiełbasa, Joanna Gogolewska oraz pielęgniarki: Marzena Gaweł i Ilona Krzysiek.



